

Sygn. akt III AUa 1553/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Horbulewicz SSA Bożena Grubba
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2017 r. w Gdańsku

sprawy E. P.

z udziałem (...) C. - M. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wymiar składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 2 sierpnia 2016 r., sygn. akt VIII U 1213/16

1. odrzuca apelację w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym;
2. zmienia częściowo zaskarżony wyrok poprzez ustalenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia E. P. objętej ubezpieczeniem jako pracownik podlegającej ubezpieczeniu społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu u płatnika składek (...) C. - M. P. wynosi za okres od 3 listopada 2014r. – 6.066,67 zł., zaś za okres od dnia 1 grudnia 2014r. – 6.500,00 zł.;
3. oddala apelację w pozostałej części.

SSA Bożena Grubba SSA Maciej Piankowski SSA Grażyna Horbulewicz

Sygn. akt III AUa 1553/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 08.04.2016 r. pozwany organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia E. P. jako pracownika podlegającego ubezpieczeniu społecznemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu u płatnika składek L. (...) M. P. wynosi:

- w okresie 11.2014 – 1.568,00 zł na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i 1.353,02 zł na ubezpieczenie zdrowotne;

- w okresie 12.2014 r. – 1.680,00 zł na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i 1.449,67 na ubezpieczenie zdrowotne;

- w okresie 01.2015 r. – 620,97 zł na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i 1.542,69 na ubezpieczenie zdrowotne;

- w okresie 02.2015 r. – 0,00 zł na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i 654,42 na ubezpieczenie zdrowotne.

Organ rentowy wskazał, że wyniki przeprowadzonego postępowania kontrolnego u płatnika składek wykazały, iż przyznane ubezpieczonej wynagrodzenie jest nieuzasadnione z uwagi na trudną sytuację finansową płatnika, który nie opłaca długotrwale składek na ubezpieczenia oraz wykazuje znaczne straty w dokumentach składanych do Urzędu Skarbowego. Ponadto okoliczność nie przedstawienia w toku kontroli materialnych dowodów świadczenia pracy przez E. P., a dowody zostały dopiero ujawnione po wydaniu decyzji wyłączającej ubezpieczoną z ubezpieczeń z tytułu zatrudnienia. Pozostali pracownicy płatnika posiadają wynagrodzenie mniejsze bądź równe minimalnemu wynagrodzeniu za pracę, a na miejsce ubezpieczonej w związku z powstaniem u niej niezdolności do pracy nikt nie został zatrudniony. Wynagrodzenie w wysokości 6500,00 zł miesięcznie miało na celu uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznym wobec czego nastąpiło obejście prawa oraz naruszanie zasad solidaryzmu ubezpieczonych oraz proporcjonalności świadczeń.

Ubezpieczona E. P. wniosła o zmianę powyższej decyzji i przyjęcie za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne kwoty 6.500 zł i wskazała, że stanowisko pozwanego nie jest zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków i dokumentów.

Pozwany organ rentowy wniosł o oddalenie odwołania podtrzymując stanowisko wyrażone w decyzji.

Wyrokiem z dnia 02.08.2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia E. P. objętej ubezpieczeniem jako pracownik podlegający ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu u płatnika składek (...) C. M. P. wynosi za okres od listopada 2014 r. 6.500 zł z tytułu jej wynagrodzenia.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

M. P. prowadzi od kilkunastu lat działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. P. w G. polegającą na pośrednictwie handlowym, w postaci handlu samochodami, naprawy samochodów, transportu samochodów na terenie Polski i Niemiec, sprowadzania części samochodowych i handlu nimi.

W latach 2000-2014 M. P. zatrudniał kilkunastu pracowników za wynagrodzeniem od 350 zł do 8.500 zł, z tym, że jednocześnie zatrudnionych było wyłącznie kilka osób. Obecnie u M. P. zatrudnionych jest trzech pracowników: M. N. na stanowisku księgowej i kadrowej, będąca jednocześnie pełnomocnikiem M. P., na pełnym etacie za wynagrodzeniem 1.850 zł brutto, J. P. zajmujący się zbieraniem zamówień, pakowaniem części samochodowych i ich wysyłką, na ¼ etatu za wynagrodzeniem 475 zł brutto oraz E. P., w zadaniowym czasie pracy na stanowisku menedżera do spraw handlowych za wynagrodzeniem 6.500 zł brutto.

Umowa z E. P. zawarta została dnia 31.10.2014 r. na czas nieokreślony od dnia 03.11.2014 r. Przed przyjęciem do pracy E. P. wypełniła kwestionariusz osobowy oraz złożyła pisemny wniosek o przyjęcie do pracy. Przedłożyła aktualne badania krwi i moczu. Odbyła szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Do jej obowiązków należało: pozyskiwanie i obsługa klientów instytucjonalnych oraz branżowych, tworzenie, realizacja oraz nadzór nad planami sprzedaży towarów i usług, przygotowanie zróżnicowanych ofert handlowych uwzględniających zarówno rynek krajowy jak i rynek unijny (szczególnie rynek niemiecki), kontakty i negocjacje z klientami, tworzenie zróżnicowanych ofert handlowych i umiejętna ich prezentacja oraz stworzenie i wdrożenie strategii marketingowej.

M. P. poszukiwał do pracy osobę zaufaną, dyspozycyjną, komunikatywną, znającą język i rynek samochodowy niemiecki.

Kondycja firmy (...) nie była najlepsza. W związku z obowiązkiem spłaty zadłużenia z urzędu celnego rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych, prowadzonej egzekucji, L. (...) wykazywał corocznie straty. W związku z umorzeniem części należności, jak i uzyskaniem możliwości wzięcia w leasing nowego samochodu transportowego M. P. zyskał możliwość rozpoczęcia stopniowego wyjścia z kryzysu i rozwoju firmy. Nie był jednak w stanie wszystkim zajmować się samodzielnie.

E. P. jest była żoną brata M. P., a obecną żoną brata jego żony – J. P.. E. P. będąc jeszcze żoną brata M. P. pomagała wraz z mężem przy prowadzeniu działalności M. P.. Znała specyfikę pracy, dokładny rodzaj prowadzonej przez niego działalności i zakres obowiązków.

E. P. ma 45 lat. Posiada wykształcenie średnie. Posługuje się językiem niemieckim. Przed podjęciem zatrudnienia u M. P. pracowała w C. (...) na stanowisku najpierw asystenta działu kas, następnie doradcy handlowego, przez okres 6 lat do stycznia 2013 r. z wynagrodzeniem 2.500 zł, plus premia. Następnie pracowała w Niemczech, która to praca nie była rejestrowana. W tym czasie korzystała z ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego męża.

W czasie pracy u M. P. wyjeżdżała kilka razy w miesiącu do Niemiec. Wyjazdy wiązały się często z noclegiem na terenie Niemiec przez kilka dni. Zajmowała się poszukiwaniem klientów, utrzymywaniem stałych kontaktów z aktualnymi klientami, przewozem gotówki w kwotach do 10.000 zł. Będąc w Polsce pracowała w biurze M. P.. Wypłatę wynagrodzenia otrzymywała gotówką, tak jak pozostali pracownicy. M. P. obawiał się zajęcia komorniczego należności pracowniczych. Kwitowała podpisami odbiór wynagrodzeń na listach płac. Dzięki niej firma zawarła dwie umowy o stałej współpracy z niemiecką firmą (...) oraz z polską (...). Do dnia dzisiejszego dzięki ww. umowom firma uzyskuje comiesięcznie stałe źródło przychodu.

W dniu 07.11.2014 r. E. P. została zgłoszona do ubezpieczenia społecznego.

W dniu podjęcia zatrudnienia E. P. była w ciąży. O ciąży dowiedziała się w sierpniu 2014 r. Początkowo czuła się dobrze, brak było przeciwwskazań do wykonywania przez nią obowiązków pracowniczych.

W związku z pogorszeniem samopoczucia, co również miało związek z wiekiem E. P. od dnia 12.01.2015 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim do dnia porodu, tj. (...) Początkowo wypłacano jej wynagrodzenie chorobowe, a następnie wystąpiono z roszczeniem wypłaty zasiłku chorobowego. Na zwolnieniu lekarskim przebywała do czasu porodu. Następnie korzystała z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego. Z początkiem września 2016 r. planuje powrót do pracy.

Na miejsce E. P. nie zatrudniono innej osoby.

W wyniku przeprowadzonej przez organ rentowy kontroli w firmie (...) w G. zakwestionowano fakt dokonania przez płatnika składek zgłoszenia E. P. do ubezpieczeń społecznych od dnia 03.11.2014 r.

Decyzją z dnia 20.07.2015 r. pozwany stwierdził, że E. P. z tytułu zatrudnienia wynikającego z umowy o pracę zawartej z firmą (...) w G. nie podlega od dnia 03.11.2014 r. ubezpieczeniom społecznym.

Od w/w decyzji płatnik składek wniósł odwołanie i domagał się zmiany decyzji podnosząc okoliczność rzeczywistego wykonywania przez E. P. obowiązków pracowniczych. E. P. odpowiedzialna była bowiem przede wszystkim za pomoc w prowadzeniu interesów z kontrahentami niemieckimi. Wskutek zaś jej działalności firmie udało się podpisać dwie ważne umowy o stałej współpracy, przynoszące wymierne korzyści do dnia dzisiejszego.

Wyrokiem z dnia 29.02.2016 r. (sygn. akt VIII U 1134/15) Sąd Okręgowy w Gdańsku zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł, że E. P. podlega od 03.11.2014 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnym, rentowym, chorobowym, wypadkowym jako pracownik u płatnika składek (...) M. P..

W notatce służbowej w przedmiocie odstąpienia od składania apelacji z dnia 15.03.2016 r. pełnomocnik organu rentowego uznał niezasadność apelacji i podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji. Zdaniem pełnomocnika zebrany materiał dowodowy w sposób jednoznaczny potwierdził, iż ubezpieczona faktycznie wykonywała obowiązki wynikające z umowy o pracę, a fakt wykonywania pracy przez ubezpieczoną potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie. W ocenie pełnomocnika postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone rzetelnie, wyrok Sądu Okręgowego jest rzeczowy i spójny logicznie.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenia faktyczne poczynił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach ubezpieczeniowych pozwanego, a także aktach sprawy Sądu Okręgowego o sygn. akt VIII U 1134/15, których prawdziwości i rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Sąd Okręgowy również nie znalazł podstaw do podważenia jej wiarygodności z urzędu.

Podstawę ustaleń stanu faktycznego stanowiły także zeznania E. P., M. P. oraz świadka M. N., albowiem były one jasne, spójne, logiczne i znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Z tych względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawdziwości złożonych przez nich zeznań uznając je za wyczerpujące, precyzyjne oraz wewnętrznie niesprzeczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe dowody układają się w spójną całość, wzajemnie się potwierdzając lub uzupełniając, dlatego też Sąd Okręgowy dał im wiarę w całej rozciągłości.

Sąd Okręgowy zważył, że analizując zgromadzony materiał dowodowy uznał, iż odwołanie zasługiwało na uwzględnienie, a okoliczności podnoszone przez ubezpieczoną i płatnika skutecznie podważyły zasadność zaskarżonej decyzji.

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Art. 8 ust. 1 ustawy podaje, iż za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a.

Ponadto art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 wprowadzają w odniesieniu do pracowników obowiązek ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Zgodnie z art. 13 pkt 1 cyt. ustawy obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w okresach – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania stosunku pracy.

Art. 18 ust. 1 cyt. ustawy systemowej stanowi natomiast, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12 (art. 18 ust. 1 ustawy systemowej).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego w powyższym względzie, pozwany w ramach art. 41 ust. 12 i 13 cyt. ustawy może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). Takie stanowisko Sąd Najwyższy zajął w uchwale z dnia 27.04.2005 r. rozpatrując kwestię dopuszczalności ingerencji ZUS w ustalenie wynagrodzenia zgłaszanego do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, jest częścią problemu zakresu swobody stron umowy o pracę w kształtowaniu wynagrodzenia (II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338; wyrok SN z 04.08.2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006/11-12/191).

Sąd Najwyższy wskazał zatem, iż nie budzi wątpliwości, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych, lecz nie jest też sporne, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Jakkolwiek z punktu widzenia art. 18 § 1 k.p., umówienie się o wyższe od najniższego wynagrodzenie jest dopuszczalne, gdyż semiimperatywne normy prawa pracy swobodę tę ograniczają tylko co do minimum świadczeń należnych pracownikowi w ramach stosunku pracy, to należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązuje nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Najdobitniej wyraża to art. 353<sup>1</sup> k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (por. art. 300 k.p.) zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Z kolei odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - nieważne bezwzględnie.

Ocena wysokości wynagrodzenia umówionego przez strony stosunku pracy powstaje także - jako istotna kwestia jurydyczna - na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, w którym ustalenie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oparte jest na zasadzie określonej w art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z tymi przepisami, podstawą składki jest przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty i wszelkie inne kwoty, niezależnie od tego, czy ich wysokość została ustalona z góry, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych (art. 12 ust. 1 ustawy z 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz. U. z 2012 r., poz. 361).

Dosłowne odczytanie tych przepisów może prowadzić do wniosku, że dla ustalenia wysokości składek znaczenie decydujące i wyłączne ma fakt dokonania wypłaty wynagrodzenia w określonej wysokości. Należy jednak pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Z tego względu art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym oraz z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18.12.1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. nr 161, poz. 1106) - musi być uzupełniony w ramach

systemu prawnego stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Zaś ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26.11.1996 r., U 6/96, OTK-ZU 1997, nr 5-6, poz. 66 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 16.12.1999 r., I PKN 465/99, OSNAPiUS 2001, nr 10, poz. 345).

Co więcej, godziwość wynagrodzenia - jedna z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.) - zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353<sup>1</sup> k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Należy bowiem pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych.

Nadto, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę.

Sąd Okręgowy stwierdził, że spór sprowadzał się w istocie do ustalenia, czy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe była właściwa, tj. czy wynagrodzenie ubezpieczonej w wysokości 6.500 zł było adekwatne i słuszne do powierzonych jej obowiązków w firmie płatnika. W związku z powyższym przedmiotem oceny tego Sądu była wyłącznie wysokość wynagrodzenia przyznanego ubezpieczonej w związku z zatrudnieniem u płatnika składek.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, że ustalone umową o pracę od dnia 03.11.2014 r. dla ubezpieczonej wynagrodzenie za pracę w wysokości 6500 zł, jest wynagrodzeniem nieuzasadnionym. Organ rentowy nie zakwestionował faktycznego świadczenia przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatnika w okresie od momentu jej zatrudnienia do dnia przejścia na zwolnienie lekarskie, tj. od 12.01.2015 r. w związku z ciążą, a jedynie wysokość wynagrodzenia. Organ rentowy podzielił w pełni ustalenia dokonane wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z 29.02.2016 r., sygn. akt VIII U 1134/15, którym to orzeczono, że E. P. podlega od 03.11.2014 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnym, rentowym, chorobowym, wypadkowym jako pracownik u płatnika składek (...) M. P.. Organ rentowy nie złożył apelacji, co więcej zgodził się z ustaleniami dokonanyymi przez Sąd Okręgowy w całej rozciągłości, dając temu wyraz w notatce służbowej z dnia 15.03.2015 r.

Sąd Okręgowy uznał bowiem, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty

wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. St. Dmowski i St. Rudnicki, LexisNexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6).

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, Sąd Okręgowy przyjął, że odwołująca się, zaprzeczając twierdzeniom organu ubezpieczeniowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, powinna w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób twierdzeń, ale również nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Taki sam obowiązek ciążył również na pozwanym.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje, iż ubezpieczona udowodniła okoliczności podważające stanowisko zajęte przez pozwanego w zaskarżonej decyzji.

Materiał dowodowy potwierdził, iż ubezpieczona wykonywała obowiązki wynikające z umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek. Strony złożyły spójne, zgodne zeznania na okoliczność wykonywania pracy przez E. P.. Fakt wykonywania pracy przez ubezpieczoną potwierdziła przesłuchania w sprawie świadek M. N.. Zainteresowany wykazał, że E. P. wykonywała obowiązki pracownicze za odpłatnością, pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wskazanym przez M. P.. Co więcej, potwierdziły się twierdzenia zainteresowanej, iż w chwili podjęcia zatrudnienia pomimo ciąży była w stanie wywiązywać się z obowiązków pracowniczych. Wynika to wprost z zeznań przesłuchanej w sprawie VIII U 1134/15 A. G. – lekarki prowadzącej ciążę E. P..

Listy płac, wynagrodzeń, zaświadczenia lekarskie i o przeszkoleniu bhp są to dokumenty prywatne, a zatem ich moc dowodowa jest ograniczona. Zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią jedynie dowód tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie danej treści. Sąd Okręgowy stwierdził, że „wnioskodawca” dowodem w postaci zeznań pracownika M. N., który to korelował tak zarówno z zeznaniami „samego wnioskodawcy”, jaki „zainteresowanej”, wykazał, iż praca na jego rzecz była świadczona. E. P. wyjeżdżała do Niemiec, przewoziła gotówkę, wykonywała pracę na rzecz niemieckiego kontrahenta, pozyskanego przez siebie. Jej działania skutkowały także zawarciem stałej umowy o pracę z (...) firmą (...). Co więcej, analiza stanu firmy w chwili zatrudniania E. P. pozwala na przyjęcie słusznego założenia, że wobec umorzenia części należności celnych, czy też uzyskania możliwości wzięcia w leasing nowego samochodu transportowego, M. P. miał możliwość podjęcia kroków zmierzających do rozwoju firmy. Słuszność zatrudnienia E. P. potwierdza fakt, otrzymywania comiesięcznego stałego dochodu przez firmę, w skutek w/w dwóch kontraktów zawartych przez „zainteresowaną”, które to dochody spowodowały znacznym zmniejszeniem wykazywanej dotychczas straty.

Zważywszy na wskazany wyżej zakres obowiązków i znaczenie dla funkcjonowania firmy płatnika, nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, iż ubezpieczona poza wymaganą przez płatnika znajomością języka niemieckiego, posiadać musiała również inne predyspozycje do właściwego wykonywania pracy na powierzonym jej stanowisku. Nie mniej jednak jak podkreślał sam płatnik, najważniejsza wówczas była dla niego znajomość w mowie i piśmie języka niemieckiego oraz zaufanie jakim cieszyła się u płatnika ubezpieczona.

Nie można pominąć również faktu, że wysokość wynagrodzenia została ustalona zgodnie z zakresem odpowiedzialności na zajmowanym przez odwołującą stanowisku. Do jej zakresu obowiązków należało między innym przewożenie gotówki i prowadzenie rozliczeń z klientami. Ubezpieczona ponosiła również wyższe koszty swojego utrzymania w związku z częstymi pobytami w Niemczech. W ocenie Sądu Okręgowego, wynagrodzenie przyznane ubezpieczonej w pełni uwzględnia wszelkie okoliczności związane z rodzajem i jakością świadczonej pracy.

Nie znajduje również uzasadnienia porównywanie przez organ rentowy wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej z wynagrodzeniami pozostałych pracowników. Jak wynika bowiem z przeprowadzonego postępowania, księgowa M. N. zdecydowała się podjąć pracę u zainteresowanego z uwagi na małe obciążenie pracą na jej stanowisku. Ponadto wysokość wynagrodzenia poszczególnych grup pracowników wynika niewątpliwie w każdej firmie z charakterem ich pracy, który w tym przypadku wykazuje znaczące różnice – niewiele bowiem ma wspólnego praca wykonywana

przez ubezpieczoną za granicą, a praca pozostałych pracowników w siedzibie firmy. Brak zatem racjonalnego wytłumaczenia, dla porównywania miesięcznych zarobków pracowników.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut niezatrudnienia pracownika na miejsce ubezpieczonej jest chybiony z uwagi na specyfikę tego stanowiska. Płatnik potrzebował osoby, która cieszyłaby się jego zaufaniem, jednak ze względu na negatywne doświadczenia z pracownikami zdecydował się nikogo nie zatrudniać do czego ma prawo, ponadto zainteresowany obecnie sam wykonuje obowiązki, które należały do ubezpieczonej. Proces pozyskania pracownika, którego można obdarzyć zaufaniem, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego jest procesem długotrwałym trwającym wiele miesięcy, a nawet lat, zatem Sąd Okręgowy uznał stanowisko płatnika za logiczne i uzasadnione.

Odnosząc się do kwestii niezdolności ubezpieczonej do pracy, która jak twierdził pozwany, nastąpiła w stosunkowo krótkim czasie od rozpoczęcia pracy u płatnika, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż okoliczność ta nie czyni uzasadnionym twierdzenia organu rentowego, iż ustalenie między stronami umowy o pracę wysokiego wynagrodzenia miało na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nawet gdyby zgodzić się w tym zakresie z pozwanym organem, wskazać należy, iż wobec niekwestionowanego świadczenia przez ubezpieczoną na rzecz płatnika pracy oraz ustaleń Sądu, iż wynagrodzenie to było ekwiwalentne do obowiązków, umiejętności i doświadczenia odwołującej, „dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (bądź uzyskania wyższych świadczeń), jako cel podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana” (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 06.03.2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008 nr 7-8 poz. 110).

Uwzględniając zakres obowiązków ubezpieczonej, jej kwalifikacje, znajomości języka obcego – zdaniem Sądu Okręgowego - nie znajduje żadnego uzasadnienia kwestionowana przez pozwanego wysokość wynagrodzenia ustalona w umowie o pracę przez płatnika i ubezpieczoną, stanowiąca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż umowa o pracę zawarta między ubezpieczoną i płatnikiem jest w całości, w szczególności co do wysokości wynagrodzenia za pracę, zgodna z prawem. Pozwany nie sprostał wynikającemu z treści art. 6 k.c. ciężarowi udowodnienia podnoszonych w decyzji okoliczności. Nie złożył żadnych wniosków dowodowych w materii niniejszego sporu, które mogłyby odeprzeć dowody zaoferowane przez stronę odwołującą. Ograniczył się bowiem do złożenia wniosku dowodowego dotyczącego złej kondycji finansowej firmy płatnika w spornym okresie, która w istocie potwierdziła jedynie zasadność stanowiska odwołującej. Tym samym uwzględniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona decyzja w sprawie odmowy przyjęcia ustalonej umową o pracę kwoty wynagrodzenia jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nie jest słuszna.

W konkluzji, z wyżej przytoczonych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany organ rentowy, który ***zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegające na przyjęciu, iż pracodawca ma prawo zawierając z pracownikiem umowę o pracę w sposób zupełnie dowolny ukształtować wynagrodzenie, niezależnie od kondycji finansowej i ekonomicznej firmy, a nawet ukształtować wynagrodzenie w taki sposób, że pracodawcę faktycznie w dłuższej perspektywie czasu nie stać na zatrudnienie pracownika z tak wysoko ukształtowanym wynagrodzeniem; błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez nieustosunkowanie się do całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w stosunku do informacji o wysokości zadłużenia składowego płatnika składek, informacji nt. wysokości podstawy wymiaru składek innych osób zatrudnionych w firmie, dotychczas uzyskiwanego przez ubezpieczoną wynagrodzenia w trakcie jej dotychczasowej kariery zawodowej. Apelujący zarzucił naruszenie art. 324 k.p.c. i art. 325 k.p.c. poprzez błędną konstrukcję sentencji wyroku, a mianowicie orzeczenie że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia od listopada 2014 r. wynosi 6500 zł, podczas,***



**gdy E. P. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w firmie (...) od 03.11.2014 r., a tym samym ubezpieczeniom społecznym nie podlegała cały miesiąc, tak więc podstawa wymiaru składki za 11/2014 r. nie powinna wynosić 6500 zł, lecz 6066,67 zł; art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, a także poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem dokumentu w postaci informacji o wysokości zadłużenia składkowego płatnika składek, informacji nt. wysokości podstawy wymiaru składek innych osób zatrudnionych w firmie, dotychczas uzyskiwanego przez ubezpieczoną wynagrodzenia w trakcie jej dotychczasowej kariery zawodowej; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku obligatoryjnych elementów co uniemożliwia odczytanie motywów rozstrzygnięcia, ustalenia faktów które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej co w świetle orzecnictwa Sądu Najwyższego jest wystarczającym powodem uchylecia werdyktu i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia (wyrok SN z 26.07.2007 r., V CSK 115/07). Apelujący zarzucił ponadto naruszenie art. 98 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i nieprzyznanie na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania w I instancji od wnioskodawcy na rzecz pozwanego organu rentowego.**

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie odwołania w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od „wnioskodawcy” na rzecz organu rentowego według norm przepisanych za obie instancje, a ewentualnie uchylenie zaskarżonego w wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji, a ponadto zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od „wnioskodawcy” na rzecz organu rentowego według norm przepisanych za obie instancje.

Uzasadniając apelację pozwany podał, że według zaskarżonego wyroku podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia od listopada 2014 r. wynosi 6.500 zł, podczas gdy E. P. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w firmie (...) od 03.11.2014 r., a tym samym ubezpieczeniom społecznym nie podlegała cały miesiąc, więc podstawa wymiaru składki za 11/2014 r. nie powinna wynosić 6500 zł, lecz 6066,67 zł.

Ponadto – zdaniem apelującego - zaistniały błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegające na przyjęciu, iż pracodawca ma prawo zawierając z pracownikiem umowę o pracę w sposób zupełnie dowolny ukształtować wynagrodzenie, niezależnie od kondycji finansowej i ekonomicznej firmy, a nawet ukształtować wynagrodzenie w taki sposób, że pracodawcę faktycznie w dłuższej perspektywie czasu nie stać na zatrudnienie pracownika z tak wysoko ukształtowanym wynagrodzeniem. W przypadku umowy o pracę sens jej zawierania istnieje wówczas gdy kumulatywnie są spełnione określone warunki, a mianowicie pracodawcy jest potrzebne zatrudnienie pracownika tzn. dysponuje on odpowiednią ilością zadań do zrealizowania przez pracownika w umownym czasie pracy, zatrudnienie jest uzasadnione ze strony ekonomicznej tzn. pracodawcę stać na wypłatę wynagrodzenia, zaś z zatrudnieniem łączy się polepszenie funkcjonowania pracodawcy a nie jego znaczące zubożenie poddając w wątpliwość sens prowadzonej działalności, pracodawca jest w stanie stworzyć pracownikowi miejsce pracy, pracownik jest w stanie wypełnić powierzone mu zadania, zaś pracownik otrzyma wynagrodzenie, którego w znaczącej części nie skonsumują koszty związane z podjęciem zatrudnienia.

W uchwale z dnia 27.04.2005 r., II UZP 2/05, Sąd Najwyższy podkreślił, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednio dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353<sup>1</sup> k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca - stanowiąca jednocześnie

podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza - co ma istotne znaczenie przy rozstrzyganiu przedstawionego zagadnienia - rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (por. uzasadnienie wyroku TK z 26.11.1997 r., U 6/96, OTK-ZU 1997 nr 5-6, poz. 66 oraz wyrok SN z 16.12.1999 r., I PKN 465/99). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że ZUS przysługuje kompetencja do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i - w ramach obowiązującej go procedury - zakwestionowania tych postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Realna możliwość takiej kontroli powstaje po przekazaniu przez płatnika raportu miesięcznego, przedkładanego zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ZUS może zakwestionować także wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). Na podstawie art. 41 ust. 13 ustawy ZUS jest również uprawniony do zmiany przekazanych przez płatnika składek informacji o wysokości wynagrodzenia. W wyroku z 07.03.2013 r., III AUa 1515/12, Sąd Apelacyjny w Gdańsku potwierdził, że art. 86 ust. 2 s.u.s. daje organowi rentowemu kompetencje do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i - w ramach obowiązującej go procedury zakwestionowania tych postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. ZUS może więc kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (LEX nr 1298884).

Organ rentowy jest uprawniony do kwestionowania wysokości wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę, które stanowi podstawę wymiaru składek, jeśli okoliczności sprawy wskazują, że wynagrodzenie to zostało ustalone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, z zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi bowiem wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (por. wyrok SA w Krakowie z 25.09.2012 r., III AUa 398/12, LEX nr 1223252). W wyroku z 04.08.2005 r., II UK 16/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika może być w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń (OSNP 2006/11-12/191). W sprawie tej Sąd Najwyższy potwierdził, że zgłoszenie do ubezpieczenia chorobowego, które dotyczyło zamierzonego krótkotrwałego wykonywania pracy za bardzo wysokim wynagrodzeniem, które nawet nie zostało wypłacone za okres 6 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy powoduje, że przeciętny stosunek wysokości świadczenia do wniesionej składki pozostaje w oderwaniu od ustawowych regulatorów sprawiedliwego rozłożenia kosztów świadczeń przez odniesienie do czasu opłacania składek. Taka zmiana treści umowy o pracę może uzasadniać uznanie aneksu za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, nacechowany zamiarem wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W prawie pracy wprawdzie obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych, ale bezspornym pozostaje, iż wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Wprawdzie z punktu widzenia art. 18 § 1 k.p., umówienie się o wyższe od najniższego wynagrodzenie jest dopuszczalne, to należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także względem na interes publiczny. Powyższe wynika przede wszystkim z treści art. 353<sup>1</sup> k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy. Z kolei odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - nieważne bezwzględnie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego,

dotyczącym bezprawnych czynności prawnych prawa pracy, występują liczne odwołania do sankcji art. 58 k.c. (wyroki z 22.01.2004 r., I PK 203/03; z 28.03.2002 r., I PKN 32/01; z 23.09.1998 r., II UKN 229/98; z 14.03.2001 r., II UKN 258/00). Zatem dopuszczalność oceniania ważności treści umów o pracę według reguł prawa cywilnego, na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p. nie jest w judykaturze kwestionowana. Dla ustalenia wysokości składek znaczenie decydujące i wyłączne ma fakt dokonania wypłaty wynagrodzenia w określonej wysokości. Należy jednak pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353<sup>1</sup> k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych. Zdaniem apelującego, ustalenie wynagrodzenia w kwocie 6.500 zł miesięcznie w okolicznościach niniejszej sprawy wskazuje na to, że zamiarem stron było uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego i takie zachowanie jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego nie może korzystać z ochrony. Po krótkim okresie zatrudnienia odwołująca stała się niezdolna do pracy w związku z ciążą i do dnia porodu nie odzyskała tej zdolności. Wskazywać to może na to, że ustalenie wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej było ściśle związane z faktem ciąży i perspektywą uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Tym bardziej wydaje się wątpliwa zasadność ustalenia wynagrodzenia odwołującej w takiej wysokości skoro wynagrodzenie innych osób zatrudnionych w firmie, w tym księgowej będącej „prawą ręką” właściciela oscyloowało wokół minimalnego wynagrodzenia za pracę. Płatnik składek posiada zadłużenie w kwocie przekraczającej 200 tys. zł a tym samym kondycja finansowa firmy nie pozwalała zatrudnić pracownika z tak wysoko ukształtowanym wynagrodzeniem. W świetle powyższego apelujący podniósł zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów. Tok rozumowania wydaje się być sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Ponadto Sąd nie ustosunkował się do informacji o wysokości zadłużenia składkowego płatnika składek, informacji nt. wysokości podstawy wymiaru składek innych osób zatrudnionych w firmie, dotychczas uzyskiwanego przez ubezpieczoną wynagrodzenia w trakcie jej dotychczasowej kariery zawodowej. W ocenie pozwanego, naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. polega na nie zawarciu w uzasadnieniu wyroku obligatoryjnych elementów co uniemożliwia odczytanie motywów rozstrzygnięcia, ustalenia faktów które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej co w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego jest wystarczającym powodem uchylenia werdyktu i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia (wyrok SN z 26.07.2007 r., V CSK 115/07), a także art. 98 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i nieprzyznanie na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania w I instancji. W ocenie apelującego, wartość przedmiotu zaskarżenia to kwota 57.840 zł, jako różnica podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (tj. 6500 zł - 1680 zł x 12 miesięcy) mając na względzie brzmienie art. 22 i art. 23 k.p.c. W zakresie kosztów zastępstwa procesowego powinien znaleźć zastosowanie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804). Powyższe znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów zapadłe na gruncie obowiązującego do końca 2015 r. rozporządzenia, m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 07.01.2010 r., II UK 148/09, gdzie stwierdzono, iż „w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczącej przeniesienia na członków zarządu spółki zobowiązań spółki za zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym powinno być ustalone na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu,

a nie w oparciu o § 11 ust. 2 tego rozporządzenia. Stanowisko to jest aktualne także w sytuacji, kiedy przedmiotem sporu jest podstawa wymiaru składek. Zgodnie z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29.09.2014 r., III AUz 230/14, w sprawach o ustalenie podstawy wymiaru składek zasadnym jest stosowanie § 6 zamiast § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Powyższe rozważania w sposób niewątpliwy są nadal aktualne w obecnie obowiązującym stanie prawnym, co potwierdza również pośrednio uchwała 7 Sędziów SN z 20.07.2016 r., III UZP 2/16.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała jedynie na częściowe uwzględnienie, a ponadto w części podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna.

Apelacja pozostawała niedopuszczalna w części dotyczącej kwestii rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, gdyż zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego (z dnia 02.08.2016 r.) pozbawiony jest rozstrzygnięcia w kwestii kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Tym samym całkowicie niezrozumiałe są zarzuty i dywagacje apelującego odnośnie naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 98 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804).

Należy też zaznaczyć, że apelujący zarzuca „nieprzyznanie na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania w I instancji od Wnioskodawcy na rzecz pozwanego organu rentowego”. Powyższy zarzut jest całkowicie niezrozumiały i wewnętrznie sprzeczny. Brak jest w nim logiki i sensu.

W sytuacji, gdy strona wniosła środek odwoławczy dotyczący przedmiotu nieobjętego rozstrzygnięciem w sentencji orzeczenia, to środek ten podlega odrzuceniu jako niedopuszczalny z powodu braku substratu zaskarżenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2015 r., II UZ 60/14). Należy też zaznaczyć, że apelujący organ rentowy nie posiadał interesu (gravamen) w zakresie zaskarżenia nieistniejącego orzeczenia i domagania się zasądzenia od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Z powyższych względów apelacja organu rentowego odnosząca się do kwestii rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji podlegała odrzuceniu na podstawie art. 370 k.p.c.

Zasadnie natomiast apelujący zarzucił, że ubezpieczona E. P. nawiązała stosunek pracy z płatnikiem składek M. P. od dnia 03.11.2014. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że ubezpieczona z tym płatnikiem zawarła umowę o pracę w dniu 31.10.2014 r., jednakże w umowie o pracę strony ustaliły, że zatrudnienie nastąpi od dnia 03.11.2014 r. Ponadto ubezpieczona w piśmie z dnia 03.11.2014 r. zawarła wniosek o przyjęcie jej do pracy właśnie od dnia 03.11.2014 r.

Zgodnie z tzw. teorią umowy, która została przyjęta w polskim systemie prawa, odnosząc się do istniejących w różnych systemach prawnych teorii nawiązania stosunku pracy, a która znajduje wyraz w treści art. 26 k.p., stosunek pracy nawiązuje się w terminie określonym w umowie jako dzień rozpoczęcia pracy, a jeżeli terminu tego nie określono - w dniu zawarcia umowy. Skoro więc strony ustaliły w zawartej umowie o pracę, że praca będzie wykonywana od dnia 03.11.2014 r. to właśnie ta data stanowi datę nawiązania stosunku pracy.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m.in. pracownikami (z wyłączeniem prokuratorów). W świetle przepisu art. 18 ust. 1 powołanej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Natomiast podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe - art. 20 ust. 1 ustawy.

Biorąc powyższe pod uwagę za błędne należało uznać przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że E. P. jest objęta ubezpieczeniem jako pracownik u płatnika składek od listopada 2014 r. z podstawą wymiaru składek wynoszącą 6.500 zł.

Przyjmując za właściwe pozostałe ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne należało stwierdzić, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia E. P. objętej ubezpieczeniem jako pracownik podlegający ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu u płatnika składek wynosi za okres od 03.11.2014 r. do 30.11.2014 r. – 6.066,67 zł, zaś w pozostałym okresie - od dnia 01.12.2014 r. – 6.500 zł.

W pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmując je za własne co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, LEX nr 602684; z 27.04.2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700; z 20.01.2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60).

Podkreślenia wymaga, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu wziąć pod rozwagę uchybień przepisom prawa procesowego nieobjętych zarzutami apelacji. Obowiązkiem tego sądu jest rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.04.2011 r., I UK 357/10, Lex nr 863946 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Apelujący zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem dokumentu w postaci informacji o wysokości zadłużenia składkowego płatnika składek, informacji nt. wysokości podstawy wymiaru składek innych osób zatrudnionych w firmie, dotychczas uzyskiwanego przez ubezpieczoną wynagrodzenia w trakcie jej dotychczasowej kariery zawodowej; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku obligatoryjnych elementów co uniemożliwia odczytanie motywów rozstrzygnięcia, ustalenia faktów które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił powyższych zarzutów.

Według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2006 r., II CK 372/05, OSP 2008, nr 9, poz. 96; z dnia 07.10.2005 r., IV CK 122/05, Lex nr 187124; z dnia 27.07.2005 r., II CK 793/04, Lex nr 202087; z dnia 06.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925; Sądów Apelacyjnych - w Poznaniu z dnia 10.09.2009 r., I ACa 550/09, Lex nr 756654; z dnia 25.01.2006 r., I ACa 772/05, Lex nr 186521; w Lublinie z dnia 25.04.2013 r., I ACa 67/13, Lex nr 1348125; z dnia 31.05.2011 r., I ACa 195/11, Lex nr 861318; w Krakowie z dnia 05.09.2012 r., I ACa 737/12, Lex nr 1223204 oraz w Gdańsku z dnia 09.02.2012 r., V Aca 114/12, Lex nr 1311946).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma racji apelujący zarzucając, że Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznie z zebrany materiałem dowodowym, czy też nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Tymczasem – wbrew zarzutom zawartym w apelacji - Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowały mu strony.

Z materiału dowodowego wynika, że ubezpieczona przed podjęciem zatrudnienia u płatnika składek wykonywała pracę w Polsce do stycznia 2013 r. na stanowisku doradcy handlowego za wynagrodzeniem 2.500 zł. Następnie wykonywała pracę w Niemczech uzyskując wynagrodzenie w wysokościach 400-500 Euro tygodniowo. Ubezpieczona знаła język niemiecki. Przy ustalaniu z płatnikiem składek wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej strony uwzględnili charakter pracy ubezpieczonej, miejsce wykonywania pracy (w tym zwłaszcza częste wyjazdy ubezpieczonej do Niemiec), a także i to, że wynagrodzenie miało stanowić także rekompensatę związaną z kosztami podróży i utrzymania ubezpieczonej podczas wykonywania przez nią obowiązków w Niemczech. Zarzuty apelującego, jakoby Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę wysokości wynagrodzeń wypłacanych w tym czasie innym pracownikom płatnika składek nie mogły zasługiwać na uwzględnienie, gdyż żaden inny pracownik płatnika składek nie zajmował analogicznego stanowiska i nie posiadał choćby zbliżonego zakresu obowiązków, jakie realizowała w rzeczywistości ubezpieczona. Okoliczność, że płatnik składek miał problemy finansowe nie może również stanowić wystarczającego argumentu za przyjęciem, że wynagrodzenie ustalone dla ubezpieczonej było wygórowane (niegodziwe), gdyż to właśnie z zatrudnieniem ubezpieczonej płatnik wiązał możliwość nawiązania współpracy z kontrahentami z Niemiec i z tym też wiązał poprawę swojej sytuacji finansowej. Tym bardziej, że w istocie ubezpieczona doprowadziła w czasie swojego zatrudnienia do nawiązania współpracy z dwoma kontrahentami z Niemiec, co było bardzo korzystne dla płatnika składek. Płatnik składek w sposób logiczny i racjonalny uzasadnił, że posiadał do ubezpieczonej daleko idące zaufanie, ubezpieczona przewoziła także gotówkę płatnika składek i miała kwalifikacje do wykonywania pracy objętej przedmiotem umowy o pracę.

W świetle powyższych okoliczności nie można było zasadnie czynić zarzutu, że ustalone dla ubezpieczonej wynagrodzenie jest nieadekwatne do rodzaju wykonywanej przez nią pracy, miejsca jej świadczenia, odpowiedzialności materialnej za mienie jej powierzone, ponoszeniu przez ubezpieczoną kosztów związanych z podróżami do Niemiec, a także aby nie odpowiadało jej kwalifikacjom (w szczególności znajomości języka obcego, doświadczeniu w pracy w sferze handlu).

Reasumując, należy stwierdzić, że art. 233 § 1 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów i może stanowić punkt zaczepienia w apelacji jedynie wtedy, gdy posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi skarżący wykaże, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wówczas gdy będzie dążył jedynie do przeforsowania ustalonego przez siebie stanu faktycznego a w konsekwencji i oceny prawnej.

Wobec powyższego zarzuty apelującego odnośnie naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać za nieuzasadnione.

Wbrew przedstawionym w apelacji zarzutom Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisu art. 328 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano na ustalenia faktyczne, dowody na których oparto ustalenia faktyczne, a ponadto wyjaśniono materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia. Dlatego też zaskarżony wyrok poddawał się ocenie instancyjnej Sądu Apelacyjnego.

Sąd Okręgowy nie podważał uprawnień organu rentowego do badania i poddawania ocenie wysokości ustalonej w umowie o pracę wysokości wynagrodzenia za pracę. Jednakże, jak słusznie wyjaśnił to Sąd I instancji, organ rentowy błędnie zakwestionował wolę stron w zakresie ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracę ubezpieczonej. Wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej w kwocie 6.500 zł miesięcznie odpowiadała kryteriom określonych przez art. 78 k.p., a nadto ubezpieczonego z uzyskiwanego wynagrodzenie pokrywała koszty swojej pracy wykonywanej na terenie Niemiec. W świetle przytoczonych wyżej okoliczności, a także dzieląc w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego (co oznacza, że nie ma potrzeby powtórnego przywoływania) nieuzasadnione były zarzuty zawarte w apelacji.

Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów prawa materialnego, zaś Sąd Apelacyjny w pełni podziela przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy prawne.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny odrzucił apelację w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym (pkt 1.). Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok poprzez ustalenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia E. P. objętej ubezpieczeniem jako pracownik podlegającej ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu u płatnika składek wynosi za okres od 03.11.2014 r. – 6.066,67 zł, zaś za okres od dnia 01.12.2014 r. – 6.500 zł (pkt 2). Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pozostałej części (pkt 3).

SSA Bożena Grubba SSA Maciej Piankowski SSA Grażyna Horbulewicz